

# Mieczysław Piekarski, Marian Wilewski

---

## Z problematyki kosztów procesu cywilnego : (dokończenie)

---

Palestra 11/2(110), 36-46

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z problematyki kosztów procesu cywilnego

(dokończenie)

### V. KOSZTY PROCESU ZWIĄZANE Z UDZIAŁEM PROKURATORA W SPRAWIE

Unormowanie w d.k.p.c. kwestii ponoszenia kosztów procesu związanych z udziałem prokuratora w sprawie nasuwało zastrzeżenia. Pod rządem bowiem art. 98 § 2 i 107 d.k.p.c. prokurator był „zrównany” co do zwrotu kosztów procesu z adwokatami, a zatem mógł żądać zwrotu kosztów procesu związanych ze swym udziałem w sprawie, natomiast strony nie mogły żądać zwrotu kosztów procesu spowodowanych wystąpieniem prokuratora.

Obecnie art. 106 k.p.c. stanowi, że udział prokuratora w sprawie nie uzasadnia zasądzenia zwrotu kosztów procesu ani na rzecz Skarbu Państwa, ani od Skarbu Państwa. Rozwiązanie to usuwa nierówność stron w dziedzinie kosztów procesu, niezależnie od formy udziału prokuratora w sprawie (art. 7, 59 i 60 k.p.c.).<sup>30</sup> Należy jednak dodać, że rozwiązanie to nie dotyczy sytuacji, gdy w sprawie stroną jest Skarb Państwa, a prokurator działa w niej jako organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub jako jednostka nadrzędna (art. 67 § 1 k.p.c.)<sup>31</sup>.

W świetle zasady prawnej uchwalonej przez Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów w dniu 10.IX.1962 r.<sup>32</sup>, w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o zwolnienie od zajęcia dokonanego w trybie ustawy z dnia 21.I.1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa Skarb Państwa reprezentowany jest — co do zabezpieczenia grożącej grzywny — przez prokuratora i wtedy należy mu się zwrot kosztów procesu tak jak stronie.

### VI. KOSZTY WSPÓŁCZESTNICTWA W SPORZE

1. Współuczestnictwo w sporze nasuwa potrzebę unormowania kwestii kosztów procesu z nim związanych. Otóż art. 105 k.p.c. utrzymuje regułę obarczającą współuczestników sporu zwrotem kosztów procesu w częściach równych, chyba że współuczestnicy co do istoty sprawy ponoszą odpowiedzialność solidarną; wówczas sąd musi włożyć w nich solidarny obowiązek zwrotu kosztów procesu. Jeżeli współuczestnicy nie ponoszą odpowiedzialności solidarnej co do istoty sprawy, a co do udziału każdego z nich w sprawie zachodzą znaczne różnice, sąd może nakazać zwrot kosztów procesu odpowiednio do udziału każdego z nich w sprawie (art. 105 k.p.c.).

Od jednego pisma wspólnie wniesionego do sądu przez kilku współuczestników materialnych pobiera się jeden wpis, gdyż wpis ten należy się od wartości przed-

<sup>30</sup> J. Krajewski, op. cit., s. 60 i 61.

<sup>31</sup> BMS nr 4 z 1965 r., s. 15.

<sup>32</sup> Ogi. w OSNCP 1964 r. poz. 1.

miotu sporu niezależnie od tego, ile osób wnosi do sądu pismo powodujące obowiązek uiszczenia wpisu<sup>33</sup>.

W razie wygrania sprawy przez współuczestników zastąpionych przez jednego adwokata sąd przyznaje im zwrot kosztów adwokackich w wysokości jednego wynagrodzenia należnego adwokatowi<sup>34</sup>.

2. W orzeczeniu z dn. 1.VI.1965 r. I PZ 34/65 (OSNCP 1966 r. poz. 27 i OSPiKA 1966 r. poz. 61) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że sąd może przyznać zwrot kosztów postępowania osobom wymienionym wadliwie przez powoda jako spadkobiercy pozwanego, gdy wykazały one, że nie dziedziczą po pozwanym; sąd oddala wówczas wnioski o podjęcie przeciwko nim — jako następcom pozwanego — postępowania. Sąd Najwyższy uznał, że należy tym osobom przyznać zwrot kosztów tego postępowania, chociaż nie są one stroną w procesie i w tym charakterze sprawy nie wygrały. Wprawdzie z art. 98 § 1 k.p.c. nie wynika, by strona przegrywająca była zobowiązana do zwrotu kosztów podmiotowi, który nie jest stroną procesową, jednakże we wzmiankowanym wyżej orzeczeniu podano, że obowiązek ten istnieje, gdyż w pewnych sytuacjach zarówno uprawnienie, jak i obowiązek co do zwrotu kosztów dotyczyć może — poza stronami — także innych osób (art. 107 i 110 k.p.c.), a kryterium przy ocenie uprawnień i obowiązków w zakresie kosztów stanowi także zasada słuszności (art. 102 k.p.c.).

Przytoczony wywód budzi poważne wątpliwości, gdyż art. 98 § 1 k.p.c. nie mówi o „stronie” przeciwnej, a tylko o przeciwniku. Dlatego zwrot kosztów procesu należy się przeciwnikowi, chociażby nie był stroną, gdy istnieją podstawy do przyznania mu zwrotu tych kosztów. Ponadto w świetle art. 180 pkt 1 k.p.c. sąd — dla uznania osób wezwanych w miejsce pozwanego do udziału w procesie — nie był władny badać, czy są one spadkobiercami pozwanego. Badanie takie przewidywał art. 185 § 1 d.k.p.c. Natomiast art. 180 pkt 1 k.p.c. nakazuje sądowi podjąć postępowanie z chwilą wskazania następców prawnych zmarłego. Jeżeli wskazanie ich okaże się wadliwe, można to naprawić przez wezwanie właściwych osób w myśl art. 194 § 1 i 2 k.p.c., który przewiduje przyznanie osobie niesłusznie pozwanej zwrotu kosztów procesu przy jej zwolnieniu od udziału w sprawie. Ponadto z art. 102, 107 i 110 k.p.c. nie wynika, by można było przyznać zwrot kosztów procesu osobie trzeciej nie wymienionej w tych przepisach. Przepisy te mają charakter wyjątkowy, nie podlegają więc wykładni rozszerzającej.

3. W orzeczeniu z dnia 16.X.1965 r. I PZ 26/65<sup>35</sup> Sąd Najwyższy odmówił uczestnikowi procesu prawa do żądania od drugiego współuczestnika, występującego po tej samej stronie, zwrotu kosztów procesu, które zostały wywołane jego niesumieniem lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem.

M. Piekarski w krytycznej glosie do tego orzeczenia zarzucił, że zawiera ono nieuzasadnione zacieśnienie zasięgu art. 103 § 1 k.p.c. Przepis ten pozwala sądowi — niezależnie od wyniku sprawy — włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów wywołanych ich niesumieniem lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Przepis ten nie wskazuje, komu sąd może przyznać zwrot takich kosztów, i ustanawia potrzebną sankcję wobec strony lub interwenienta, nie stosu-

<sup>33</sup> Por. orzecz. SN z dn. 28.X.1963 r. II CZ 85/63 (OSNCP, 1964 r. poz. 166). Natomiast przy przedmiotowej kumulacji roszczeń pobiera się wpis od każdego ze skumulowanych roszczeń — patrz. orzecz. SN z dn. 2.XII.1959 r. 2 CO 10/59 (OSPiKA 1960 r. poz. C 329).

<sup>34</sup> Por. uchwałę składu 7 sędziów SN z dn. 20.XII.1963 r. III PO 17/63 (OSNCP 1964 r. poz. 107; OSPiKA 1964 r. poz. C 190).

<sup>35</sup> Ogi. w NP 1966 r. nr 5, s. 673—675.

jących się do dyscypliny procesowej<sup>36</sup>. Powinni oni zwrócić koszty wywołane swoim niewłaściwym postępowaniem tym wszystkim uczestnikom, którzy je ponieśli, chociażby współuczestnictwo między nimi zachodziło po jednej stronie. W omawianej sprawie zresztą tak nie było, gdyż pierwotni współuczestnicy sporu znaleźli się następnie po przeciwnych stronach i toczyli spór.

4. Współuczestnictwo kilku pozwanych może wynikać z żądania solidarnego zasądzenia od nich połączonego roszczenia dochodzonego pozwem — bez względu na to, czy solidarność znajduje uzasadnienie w przepisach prawa materialnego. Jeżeli się okaże, że co do któregośkolwiek z pozwanych solidarność długu nie istnieje, lecz jest on obowiązany do uiszczenia dochodzonej pozwem należności bez obciążenia go obowiązkiem solidarnej zapłaty, to sąd nie może odmówić rozpoznania połączonego roszczenia, natomiast powinien je zasądzić i oddalić powództwo co do żądania solidarnego zasądzenia<sup>37</sup>,

5. We wszystkich sprawach, w których stroną jest osoba pozostająca w związku małżeńskim, a przedmiot sprawy dotyczy współwłasności łącznej w postaci składnika majątkowego objętego dorobkiem (współnością ustawową), konieczne jest zapozwanie współmałżonka (art. 195 k.p.c.). W świetle bowiem orzeczenia SN z dn. 20.VI.1964 r. I CR 635/65<sup>38</sup> małżonkowie są uczestnikami koniecznymi w takim sporze; zwracają oni koszty procesu solidarnie w myśl art. 105 § 2 k.p.c.

6. W związku z możliwością podmiotowego przekształcenia procesu (art. 194—198 k.p.c.) wyłoniła się kwestia, czy powód ponosi koszty procesu wywołane wezwaniem przez sąd z urzędu do wzięcia udziału w sporze w charakterze pozwanego osoby nie zapozwanej przez powoda, tj. nie objętej pozwem (art. 194 § 4, 195 § 2 i 198 k.p.c. oraz art. 13 ustawy z dn. 17 czerwca 1959 r. o współodpowiedzialności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego)<sup>39</sup>.

Zdarzały się już wypadki, że wbrew sprzeciwowi powoda sąd wezwał do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanych osoby, co do których następnie powództwo oddalił albo uwzględnił je, ale wskutek rewizji tych osób powództwo uległo następnie oddaleniu. W wypadkach takich zażalenia powodów na obarczenie ich obowiązkiem zwrotu kosztów procesu wynikłych, wbrew woli powodów, z inicjatywy sądu pierwszej instancji nie odnosiły skutku, gdyż powodowie — aczkolwiek „sprawy” przeciwko omawianym tu osobom nie wnieśli — to jednak „prze-grali” ją. Ktoś przecież musi zwrócić stronie wygrywającej jej koszty procesu. Jednakże obarczenie tymi kosztami strony powodowej nasuwa zastrzeżenie wtedy, gdy oponowała ona przeciwko przyciągnięciu tych osób do procesu. Obecny stan prawny w tym zakresie nie wydaje się zadowalający.

7. Jeżeli w sprawie jest kilku pozwanych, rozliczenie co do nich kosztów procesu powinno być dokonane indywidualnie. Może ono być dokonane grupowo w razie połączenia pozwanych węzłem solidarności (art. 105 § 2 k.p.c.). W braku takiego węzła wysokość kosztów procesu podlegających zwrotowi od każdego z pozwanych zależy od tego, w jakim stopniu każdy z nich uległ w procesie w stosunku do dochodzonego roszczenia oraz w jakim stopniu względem każdego z pozwanych strona powodowa uległa w sporze<sup>40</sup>. Wyjaśnienie powyższe stosuje się odpowiednio („odwrotnie”) w stosunku do kilku powodów występujących w jednej sprawie.

<sup>36</sup> E. Wengerek: Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym, 1958 r., s. 75 i nast.

<sup>37</sup> Por. orzec. SN z dn. 17.II.1964 r. II CZ 6/64 (OSPİKA 1565 r. poz. C 62 z glosą W. Siedleckiego).

<sup>38</sup> OSNCP 1965 r. poz. 116.

<sup>39</sup> Por. M. Piekarski: Realizacja ustawy o współodpowiedzialności pracowników za niedobory, NP 1965 r. nr 7—8, s. 779 i nast.

## VII. KOSZTY INTERWENCJI UBOCZNEJ

Interwencja uboczna nie objęta współuczestnictwem jednolitym nie pociąga za sobą dla interwenienta niesamoistnego obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi strony, do której przystąpił. Jednakże sąd może przyznać od takiego interwenienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika zwrot kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta, np. zgłoszeniem interwencji, gdy zgłaszający nie został dopuszczony do udziału w sprawie wskutek opozycji przeciwnika<sup>41</sup> (art. 107 k.p.c.). Takiego przepisu nie było w d.k.p.c.

Zgodnie z poprzednio obowiązującym stanem prawnym (art. 108 d.k.p.c.), także obecnie pod rządem art. 107 k.p.c. sąd może przyznać interwenientowi zwrot kosztów interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów.

## VIII. KOSZTY SĄDOWE

1. Nie uiszczone przez stronę opłaty sądowe, od których była ona zwolniona z mocy ustawy albo z mocy orzeczenia sądu (art. 5 i 6 przep. o kosztach sąd. w sprawach cywilnych), nie wchodzi w skład kosztów procesu poniesionych przez stronę, nie podlegają więc „zwrotowi” na jej rzecz od przeciwnika. Rozliczanie nie uiszczonych opłat sądowych następuje nie między stronami procesu, lecz między organem Skarbu Państwa a stroną lub obu stronami w ramach stosunku administracyjno-prawnego (należącego do prawa finansowego, a nie do procedury cywilnej). Z tych przyczyn k.p.c. nie przejął artykułu 119 § 2 i 3 d.k.p.c. Brak jednak tego przepisu w obowiązującej obecnie procedurze cywilnej nie stworzył „luki prawnej”, gdyż art. 5 ust. 1 i art. 6 ust. 1 przep. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odsyłają w tym względzie do stosowania w sposób odpowiedni omawianych wyżej przepisów k.p.c.

Dopuszczenie do prowadzenia procesu bez obowiązku uiszczenia z góry kosztów sądowych (art. 3 ust. 1 p.o. k.s. i art. 111 § 1 k.p.c.) nie zawiera więc w sobie rezygnacji Skarbu Państwa z tych kosztów. Skarb Państwa jedynie „kredytuje” je stronie, gdyż w myśl art. 5 i 6 p. o. k.s. ma on uzyskać — w zależności od wyniku procesu — należność skredytowaną<sup>42</sup>, i to albo od strony przegrywającej proces, albo od powoda z zasądzonego mu roszczenia. Tylko w razie całkowitego przegrania procesu przez stronę korzystającą z ustawowego lub sądowego zwolnienia od kosztów sądowych Skarb Państwa nie uzyska zwrotu należności kredytowanych. Natomiast uzyska je częściowo wówczas, gdy strona nie mająca obowiązku uiszczenia kosztów sądowych utrzyma się z roszczeniem w takim zakresie, że przypadająca na nią część kosztów nie znajduje pokrycia w zasądzonym roszczeniu.

Art. 5 i 6 p. o. k.s. nie dają podstawy do obarczenia strony zwolnionej od kosztów sądowych odpowiedzialnością za te koszty z innego jej majątku niż zasądzone roszczenie lub roszczenie należne jej na podstawie ugody sądowej, skutecznie zawartej w tym procesie, w którym strona korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych.

W świetle zasady prawnej uchwalonej przez skład 7 sędziów SN z dn. 23.X.1964 r. III PO 27/63<sup>43</sup>, w razie oddalenia rewizji powoda zwolnionego od kosztów sądowych należy zarządzić ściąganie od niego nie uiszczonych wpisów od rewizji z roszczenia zasądzonego mu wyrokiem sądu I instancji.

<sup>40</sup> Por. postanowienie SN z dn. 4.II.1966 r. II PZ 5/66 (OSNCP 1966 r. poz. 137).

<sup>41</sup> Por. orzeczenie SN z dn. 30.X.1956 r. 3 CR 741/50 (OSP i KA 1958 r. poz. C 221).

<sup>42</sup> Nie podlegają ściąganiu koszty sądowe w wypadku, gdy strona powodowa — wyjątkowo wskutek cofnięcia jej zwolnienia od kosztów sądowych — skutecznie cofnęła pozew (orzecz. SN z dn. 15.VII.1965 r. III CR 81/65 — OSNCP 1966 r. poz. 46).

<sup>43</sup> Ogł. w OSNCP 1965 r. poz. 55.

Koszty sądowe należne od strony zwolnionej od ich uiszczenia podlegają więc ściągnięciu wyłącznie z roszczenia zasądzonego albo uznanego w ugodzie sądowej na rzecz strony w tym procesie, w którym korzystała ona ze zwolnienia od kosztów sądowych. Od strony przeciwnej, która w całości przegrała sprawę, należy w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.) zarządzić ściągnięcie — w całości — skredytowanych kosztów sądowych za tę instancję (art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 5 i 6 p. o k.s.). W razie zaś częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty sądowe należy ściągnąć od stron w takim stosunku, w jakim każda z nich uległa w sporze (art. 100 k.p.c. w związku z cyt. wyżej przepisami o k.s.). Wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami w wyniku rozrachunku, o którym wyżej była mowa pod III, powinno pociągać za sobą zarządzenie ściągnięcia od każdej ze strony tej części nie uiszczonych kosztów sądowych, która odpowiada proporcjonalnie wskaźnikowi przegrania sprawy przez każdą ze stron.

Dlatego też nie jest przekonywujące orzeczenie SN z dnia 20.VIII.1965 r. Nr II PR 281/65<sup>44</sup>, oparte na błędnym założeniu, jakoby art. 119 d.k.p.c. nie został zastąpiony żadnym przepisem, i przypisujące niesłusznie wagę do końcowego wyniku rozliczenia kosztów. Wbrew założeniu zastosowanemu w tym orzeczeniu nie można utożsamiać zniesienia kosztów procesu między stronami z rozdziałem po połowie, gdyż zniesienie kosztów między stronami stanowi jedynie wynik operacji matematycznej i może wpływać ze stosunkowego rozdzielenia kosztów w innej proporcji niż po połowie, nie uzasadnia więc samo przez się obarczenia stron po połowie skredytowanymi kosztami sądowymi, jak to SN uczynił w skrytykowanym tu orzeczeniu.

Prawidłowo natomiast w postanowieniu z dnia 17.VI.1966 r. Nr II PZ 4/66 (dotychczas nie publikowanym) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zniesienie kosztów procesu nie pociąga za sobą konieczności ani nałożenia nie uiszczonych opłat sądowych na powoda, ani rozdzielenia ich na obie strony w częściach równych. Sąd powinien, jak głosi to postanowienie, w każdym konkretnym wypadku ustalić, w jakiej części roszczenie zostało uwzględnione i w jakiej każda ze stron poniosła już ewentualnie koszty sądowe. W konsekwencji należy je proporcjonalnie podzielić i obciążyć obowiązkiem uiszczenia opłat, od których strona była zwolniona, każdą ze stron w odpowiednim stosunku — przy odpowiednim zarazem zastosowaniu wyżej omówionych zasad określających ponoszenie przez strony kosztów procesu.

2. Istnieją wątpliwości co do dopuszczalności stosowania art. 102 k.p.c. do zakredytowanych opłat sądowych i innych kosztów sądowych. Poglądy w tej kwestii są nie uzgodnione, a Sąd Najwyższy jeszcze się nie wypowiedział w tej materii.

Według jednego poglądu sąd może w szczególnie uzasadnionym wypadku zaniechać obciążenia strony obowiązkiem uiszczenia zakredytowanych jej kosztów sądowych, gdy przez częściowe wygranie procesu prowadzonego w dobrej wierze uzyskała ona np. zasądzenie na swą rzecz kwoty zaledwie wystarczającej na pokrycie tych kosztów. Taki wypadek może się zdarzyć np. wtedy, gdy pracownik utracił wzrok z winy zakładu pracy wskutek choroby zawodowej i utrzymał się tylko z nieznaczną częścią dochodzonego wysokiego odszkodowania ze względu na przedawnienie zaległych roszczeń oraz przypisanie mu znacznego przyczynienia się do szkody. Zwolennicy tego poglądu twierdzą, że art. 5 ust. 1 p. o k.s., odsyłając do przepisów k.p.c., dopuszcza tu możliwość stosowania art. 102 k.p.c., a więc pozwala także na ściągnięcie z zasądzonego roszczenia części kosztów sądo-

<sup>44</sup> OSNCP 1966 r. poz. 48.

wych, przypadających na stronę częściowo przegrywającą, według stosunkowego rozdziału kosztów procesu.

Natomiast przeciwnicy powyższego poglądu zarzucają, że w takiej sytuacji sąd nie ma podstawy do obarczenia strony przeciwnej kosztami sądowymi, ustawa zaś o kosztach sądowych nie zawiera przepisu stwierdzającego rezygnację Skarbu Państwa z tych kosztów. Wręcz przeciwnie, art. 5 ust. 1 p. o k.s. nakazuje ściągnąć zakretytowane koszty sądowe w każdym wypadku, gdy strona korzystająca ze zwolnienia od kosztów sądowych wygra bodaj częściowo proces. Zasadzie słuszności czyni zadość nieściągnięcie żadnych kosztów sądowych od takiej strony w razie całkowitego przegrania przez nią procesu, jak również ściągnięcie kosztów sądowych przypadających od strony zwolnionej od kosztów sądowych wyłącznie z zasądzonego na jej rzecz roszczenia.

Sąd Najwyższy będzie musiał w najbliższym czasie wyjaśnić tę kontrowersję.

3. Judykatura co do ściągnięcia od strony kosztów sądowych wymaga ujednolicenia, zwłaszcza gdy chodzi o sprawy zakończone ugodą sądową. Istnieje bowiem rozbieżność poglądów w kwestii, czy sąd może zarządzić ściągnięcie nie uiszczonych kosztów sądowych z sumy należnej stronie na podstawie ugody sądowej. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 23.IV.1965 r. I CZ 26/65 (nie opublikowanym) wyjaśnił, że art. 5 ust. 1 p. o k.s. w związku z art. 104 k.p.c. daje podstawę do ściągnięcia nie uiszczonych przez powoda wpisu sądowego (obniżonego do połowy z mocy art. 34 p. o k.s.) z należności przypadającej mu na mocy ugody. Nie to jest bowiem decydujące, czy roszczenie zostało „zasądzone”, lecz — zgodnie z intencją art. 5 ust. 1 p. o k.s. — fakt, że powód uzyskał w kredytowanym mu procesie należność bez względu na to, czy została zasądzona, czy też, na równi z zasądzeniem, podlega egzekucji, jako uznana w ugodzie sądowej (art. 777 pkt 1 k.p.c.)<sup>45</sup>.

4. Odmienne przedstawia się kwestia uzupełnienia wpisu od pozwu wniesionego przez jednostkę gospodarki uspołecznionej o wynagrodzenie szkody wyrządzonej przez pracownika tej jednostki. Otóż art. 28 ust. 2 p. o k.s. zobowiązuje pozwanego (lub jego spadkobierców) do uzupełnienia tego wpisu<sup>46</sup>. Pozwany pracownik wskutek przegrania takiego procesu obowiązany jest dodatkowo uiścić tę część wpisu stosunkowego od pozwu, od której powodowe przedsiębiorstwo zostało zwolnione z mocy wskazanego wyżej przepisu. Obowiązek uzupełnienia wpisu jest tu niezależny od tego, czy pozwany korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych, czy nie.

*Ratio legis* tego przepisu polega na ułatwieniu dochodzenia szkód wyrządzonych przez pozwanego pracownika jednostce gospodarki uspołecznionej, a nie na uprzywilejowaniu pozwanego, zwłaszcza że nie zasługuje on na względy, gdy uległ w procesie. Ponadto zwolnienie od kosztów sądowych nie podlega wykładni rozszerzającej, nie sięga więc poza granice określone przez ustawodawcę. Jeżeli taki pozwany pracownik uzyskał zwolnienie od kosztów sądowych, to obejmuje ono jedynie skretytowanie opłat sądowych i wydatków, które musiałby uiścić w tym procesie, np. wpisu od zażalenia lub rewizji, opłat kancelaryjnych czy wydatków gotówkowych. Natomiast nie obejmuje ono różnicy pomiędzy wpisem stosunkowym z art. 27 p. o k.s. a takimże wpisem z art. 28 ust. 1 tychże przepisów. Różnica ta nie jest

<sup>45</sup> Odmienne orzekł SN w postanowieniu z dn. 22.I.1966 r. I CZ 93/66 głosząc, że nie jest dopuszczalne ściągnięcie kosztów sądowych z sumy uznanej w ugodzie, gdyż według art. 5 takie obciążenie dochodzonej należności jest dopuszczalne tylko z zasądzonych roszczeń, a więc roszczenia przyznanego stronie w orzeczeniu sądowym.

<sup>46</sup> Wpis w wysokości określonej w art. 28 ust. 1 p. o k.s. stosuje się również w sprawie, w której jednostka gospodarki uspołecznionej w postępowaniu upominawczym dochodzi od pracownika (albo od byłego pracownika) naprawienia wyrządzonej przez niego szkody (orzecz. SN z dn. 11.III.1966 r. III CO 8/66 — OSNCP 1966 r. poz. 144).

„skredytowana” powodowej jednostce gospodarki uspołecznionej, gdyż jednostka ta została ostatecznie uwolniona od jej uiszczenia. Różnica ta wchodzi natomiast w skład kosztów procesu obciążających przegrywającego ten proces pracownika.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31.V.1965 r. I PR 118/65<sup>47</sup> wyjaśnił, że jednostki gospodarki uspołecznionej są w zakresie wpisu stosunkowego uprzywilejowane w ten sposób, że bez względu na wynik procesu nie są obowiązane do uiszczenia wpisu stosunkowego wyższego od wpisu określonego w art. 28 ust. 1 p. o k.s. Natomiast ich przeciwnik jest obowiązany z mocy art. 28 ust. 2 p. o k.s. uiszczyć Skarbowi Państwa różnicę pomiędzy wpisem z art. 27 ust. 2 p. o k.s. a wpisem z art. 28 ust. 1 p. o k.s., ale tylko od sumy, która od niego została zasądzona.

W konsekwencji różnica pomiędzy wpisem pełnym a wpisem ulgowym od oddalonej części powództwa nie podlega ściągnięciu ani od strony powodowej, ani od pozwanego pracownika. Wynik zaś procesu w zakresie orzeczenia o kosztach procesu stron, nawet w razie ich wzajemnego zniesienia, nie ma wpływu na obowiązek pozwanego uiszczenia Skarbowi Państwa owej różnicy wpisu stosunkowego.

Może to najlepiej zilustrować następujący przykład:

Powodowe przedsiębiorstwo państwowe żądało zasądzenia od swego (aktualnego albo byłego) pracownika, np. magazyniera, 200 000 zł na pokrycie manka. Uiszczało ono wpis ulgowy (3 200 zł) i wydało w procesie 6 000 zł na wynagrodzenie biegłych, powództwo zaś zostało uwzględnione tylko w połowie przez zasądzenie 100 000 zł przy jednoczesnym oddaleniu pozostałych żądanych 100 000 zł. Pozwany korzystał z pomocy adwokata. W takim stanie faktycznym należy rozliczyć koszty procesu, jak następuje:

- a) z mocy art. 28 ust. 2 przep. o kosztach sądowych na pozwanego należy włożyć obowiązek zapłacenia różnicy pomiędzy pełnym wpisem od wartości przedmiotu sporu 100 000 zł (5 453 zł) a ulgowym wpisem od tej wartości (2 200 zł), czyli należy ściągnąć od pozwanego z urzędu 3 253 zł,
- b) powodowe przedsiębiorstwo łącznie z wynagrodzeniem za prowadzenie sprawy (1 800 zł), wpisem ulgowym (3 200 zł) i wydatkami (6 000 zł) wyłożyło 11 000 zł na prowadzenie procesu, a pozwany na ten cel wydał tylko 1 800 zł na wynagrodzenie adwokata za prowadzenie sprawy. Należy więc od połowy kosztów procesu wydanych przez powodowe przedsiębiorstwo, tj. 5 500 zł, odjąć połowę kosztów uiszczonych przez pozwanego, tj. 900 zł. W wyniku tego odejmowania należy przyznać powodowemu przedsiębiorstwu od pozwanego 4 600 zł zwrotu kosztów procesu.

5. Sprawdzenie wartości przedmiotu sporu (art. 25 § 2 k.p.c.) może pociągnąć za sobą wymiar wysokich opłat sądowych, których powód nie ma interesu uiszczyć. Jeżeli w wyniku sprawdzenia wartości przedmiotu sporu powód cofnie ze skutkiem prawnym pozew, to opłata sądowa wymierzona od sprawdzonej wartości przedmiotu sporu nie podlega ściągnięciu, gdyż postępowanie co do tego przedmiotu skończyło się przed powstaniem przesłanek do żądania uzupełnienia opłaty.<sup>48</sup>

6. Z wymiarem kosztów sądowych łączy się — więcej niżby to się pozornie wydawało — oznaczenie wysokości wynagrodzenia adwokackiego w sprawach o roszczenie niemajątkowe. W rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 22.IV.1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych nie określono wysokości tego wynagrodzenia we wszystkich takich sprawach cy-

<sup>47</sup> OSNCP 1966 r. poz. 26.

<sup>48</sup> Por. orzeczn. SN z dn. 27.II. 1964 r. 3 CR 385/63 (OSPIKA 1965 r. poz. C 157 z aprobowaną glosą W. Berutowicza).



wilnych. Są jedynie ogólne wskazówki (§ 1 ust. 1 i § 6 ust. 3 cyt. taryfy adwokackiej), które nakazują brać pod uwagę takie okoliczności, jak rodzaj sprawy, stopień jej zawilności oraz nakład pracy adwokata. Określenie wysokości należnego wynagrodzenia adwokackiego w takiej sprawie nasuwa trudności, zwłaszcza gdy kierownik zespołu adwokackiego tego nie uczynił (§ 6 ust. 3 taryfy), a adwokat zażąda kcsztów „według norm przepisanych”, nie składając sądowi spisu kosztów.

Jeżeli u podłoża danego roszczenia niemajątkowego leży interes majątkowy, to wartość tego interesu wchodzi w zasięg wartości przedmiotu sporu o roszczenie niemajątkowe. Dlatego w sprawach o roszczenia niemajątkowe sąd, określając wpis tymczasowy i wpis w orzeczeniu kończącym postępowanie w pierwszej instancji (art. 29 ust. 2 i 5 przep. o kosztach sąd.), powinien m. in. wziąć pod uwagę wartość wskazanego wyżej interesu majątkowego. Wartość ta np. w sprawach o dopuszczenie do pracy, o przywrócenie do pracy albo o nawiązanie spółdzielczego stosunku pracy wynosi co najmniej sumę wynagrodzenia za pracę za okres wypowiedzenia umownego stosunku pracy. Pozytywny bowiem wynik takiego procesu zapewnia trwanie tego stosunku co najmniej przez wskazany wyżej okres i daje uprawnienie do wynagrodzenia za pracę przynajmniej przez ten okres. Kwota wpisu (tymczasowego i ostatecznego) przewidzianego w art. 29 ust. 2 i 5 przep. o kosztach sądowych nie powinna być zatem mniejsza od wpisu, jaki by się należał w razie wytoczenia powództwa o wynagrodzenie za pracę za wskazany wyżej okres wypowiedzenia. Tak oznaczona kwota wpisu powinna stanowić wskazany w art. 27 przep. o k.s. procent (4%, 4½%, 5% albo 5½%) w zależności od oszacowania wartości majątkowej sprawy. Przy zastosowaniu więc tego wskaźnika procentowego, właściwego przy obliczaniu wpisu stosunkowego w zależności od wartości przedmiotu sprawy, można na podstawie kwoty wpisu oznaczonego w orzeczeniu kończącym postępowanie w pierwszej instancji obliczyć wartość przedmiotu sprawy. Na przykład jeżeli wpis w sprawie o przywrócenie do pracy oznaczono na 503 zł, to odpowiada on wartości przedmiotu sprawy w sumie 10 000 zł i ona właśnie powinna być brana pod uwagę jako podstawa oznaczenia wysokości wynagrodzenia adwokackiego, chyba że okoliczności sprawy usprawiedliwiają wyższy wymiar tego wynagrodzenia albo oznaczono je w inny szczególny sposób, np. w sprawach rozwodowych (§ 13 taryfy adwok.).

Oczywiście oznaczenie wpisu w sprawie o roszczenie niemajątkowe musi nastąpić w ramach wskazanych w ustawie, np. w art. 29 ust. 2 przep. o k.s. od 50 do 500 zł, a w sprawach o unieważnienie małżeństwa lub rozwód<sup>49</sup> — od 300 do 3 000 zł (art. 45 tychże przepisów). Wprawdzie przepisy te, przewidując ostateczne określenie przez sąd sumy wpisu w orzeczeniu kończącym postępowanie, nie wymieniają górnej granicy wpisu, jednakże została ona w tych przepisach oznaczona dla wymiaru wpisu tymczasowego. Nie może więc być przekroczona przy ostatecznym wymiarze wpisu, gdyż niepodobna pozostawić dowolnemu uznaniu sądu określenie tej granicy, a przepisy o kosztach sądowych w tym względzie mają charakter fiskalny. W państwie zaś praworządnym wymiar obciążenia fiskalnego obywateli nie może sięgać poza wyraźnie oznaczone normy ustawowe.

7. Według orzeczenia SN z dnia 6.V.1965 r. I PZ 15/65 bieg trzyletniego przedawnienia roszczenia Skarbu Państwa o uiszczenie opłat sądowych (art. 21 ust. 1 p. o k.s.) rozpoczyna się dopiero z dniem uprawomocnienia się postanowienia zawierającego rozstrzygnięcie o opłatach sądowych, niezależnie od tego, czy mieści się ono

<sup>49</sup> Koszty procesu rozwodowego omówił Z. Krzemiński w artykule pt.: Koszty procesu rozwodowego, „Palestra” z 1966 r. nr 10, s. 30.

w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 1 k.p.c.), czy zostało później wydane na podstawie art. 8 p. o k.s.

Rozstrzygnięcie to może budzić wątpliwości, jednakże rozstrząsanie ich przekraczałoby ramy niniejszego przyczynka.

#### VIII. KOSZTY POSTĘPOWANIA Z REWIZJI NADZWYCZAJNEJ

Problematyka kosztów procesu wystąpiła również w postępowaniu z rewizji nadzwyczajnej.

Wyjaśniono, że rewizja nadzwyczajna od samego orzeczenia o kosztach procesu jest niedopuszczalna.<sup>50</sup> Sąd Najwyższy wypowiedział się także pod rządem k.p.c. o zwrocie kosztów procesu z rewizji nadzwyczajnej, odступując<sup>51</sup> od uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 9.III.1959 r. 1 CO 127/58, która głosiła, że do postępowania z rewizji nadzwyczajnej ówczesne przepisy o obowiązku zwrotu kosztów procesu nie miały zastosowania.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.III.1966 r. III PRN 7/66 zwrócił uwagę na to, że wspomniana wyżej uchwała przestała obowiązywać wskutek zmiany stanu prawnego. W szczególności stracił moc zastosowany w jej uzasadnieniu — w drodze analogii — przepis art. 107 d.k.p.c., według którego jeżeli postępowanie w danej instancji wszczął prokurator, to żadna ze stron nie mogła żądać zwrotu kosztów procesu. Obecnie obowiązujący art. 106 k.p.c. stanowi, że udział prokuratora w sprawie nie uzasadnia zasądzenia zwrotu kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa ani od Skarbu Państwa. Zasięg tego przepisu jest zatem znacznie węższy pod względem podmiotowym i przedmiotowym niż zakres obowiązywania art. 107 d.k.p.c. i nie ma ani potrzeby, ani podstawy do tego, by sięgać, nawet przez analogię, do tego uchylonego już przepisu w zakresie obowiązku zwrotu kosztów postępowania z rewizji nadzwyczajnej. W postępowaniu tym bowiem obowiązują wprost przepisy art. 98—124 k.p.c. regulujące, m. in. w sposób ogólny, obowiązki stron w zakresie zwrotu kosztów postępowania w procesie. Przepisy te bowiem ze względu na ich ogólny zasięg, obejmujący wszelkie rodzaje postępowania procesowego, zamieszczono w części pierwszej k.p.c. o postępowaniu rozpoznawczym w odrębnym tytule V przed unormowaniem w następnym tytule postępowania w pierwszej instancji, środków odwoławczych, wznowienia postępowania i rewizji nadzwyczajnej oraz w dalszym tytule VII — postępowania odrębnego. Wyjęto więc — jakby przed wspólny nawias przed wszystkie rodzaje postępowania rozpoznawczego — normy o zwrocie kosztów procesu (art. 98—110) umieszczone w poprzedzającym tytule, wskutek czego odpadła potrzeba odsyłania do tych norm.

Toteż przepisy art. 417—424 o rewizji nadzwyczajnej nie zawierają takiego odesłania, podobnie jak nie istnieje ono w przepisach o środkach odwoławczych i o wznowieniu postępowania. Z tego względu art. 98—110 k.p.c. o zwrocie kosztów procesu obowiązują bezpośrednio (wprost) także w postępowaniu wywołanym wniesieniem rewizji nadzwyczajnej. Brak więc podstawy do odmawiania stronie, która wygrała sprawę na skutek rewizji nadzwyczajnej, zwrotu kosztów procesu należnych jej na mocy art. 98 k.p.c. od strony przeciwnej (przegrywającej sprawę).

Zarówno wpis należny od rewizji nadzwyczajnej, jak i taryfowe wynagrodze-

<sup>50</sup> NP 1966 r. nr 7—8, s. 999 (z glosą J. Krajewskiego aprobującą orzeczenie SN).

<sup>51</sup> Zgodnie z wywodami M. Piekarskiego (Należności i wydatki adwokata w postępowaniu z rewizji nadzwyczajnej w sprawach cywilnych, „Palestra” 1958 r. nr 1, s. 53), który wykazał, że także pod rządem d.k.p.c. należał się zwrot kosztów postępowania z rewizji nadzwyczajnej.

nie adwokackie za czynności adwokata w postępowaniu wywołanym rewizją nadzwyczajną należą do kosztów procesu, zwłaszcza że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając m. in. podania o złożenie rewizji nadzwyczajnej i postępowania wywołanego jej wniesieniem (art. 91 pkt 1 k.p.c.). Toczy się ono bowiem w sprawie stron.

Strona może więc wnieść podanie o złożenie rewizji nadzwyczajnej do Ministra Sprawiedliwości lub Prokuratora Generalnego PRL (art. 418 § 1 k.p.c.), a o terminie rozprawy wyznaczonej wskutek wniesienia rewizji nadzwyczajnej Sąd Najwyższy zawiadamia strony (art. 420 § 1 k.p.c.), gdyż ich sprawa toczy się z ich udziałem. Jeżeli strona, zawiadomiona o tym terminie, występowała w sprawie w poprzednim postępowaniu bez adwokata, to niepodobna odmówić jej prawa skorzystania z pomocy adwokata w postępowaniu wywołanym wniesieniem rewizji nadzwyczajnej. Jeżeli zaś wygra on sprawę w tym postępowaniu, to na mocy art. 98 k.p.c. należy się jej od strony przegrywającej zwrot taryfowego wynagrodzenia i wydatków adwokata oraz zwrot kosztów sądowych, m. in. zwrot odpowiedniej opłaty kancelaryjnej i wpisu od rewizji nadzwyczajnej obciążającego taką stronę wygrywającą na podstawie art. 110 ust. 2 cyt. wyżej przepisów o kosztach sądowych. Wprawdzie kwota tego wpisu w chwili orzeczenia o jej „zwrocie” nie jest jeszcze uiszczona, jednakże nie należy nadawać w tym zakresie słowu „zwrot” ciasnego wyłącznie werbalnego znaczenia, gdyż prowadziłoby to do obejścia celu realizowanego przez wyżej wskazane przepisy, częstokroć z uszczupleniem mienia społecznego w razie wniesienia rewizji nadzwyczajnej w związku ze złożonym podaniem podmiotu uspołecznionego i w jego interesie. Należy więc tu słowu „zwrot” nadać znaczenie wyżej wyjaśnione, co nie pozbawia zarazem tego słowa jego potocznego znaczenia, gdyż strona wygrywająca może żądać od przeciwnika zwrotu wpisu od rewizji nadzwyczajnej dopiero po jego uiszczeniu.

#### IX. ZAŻALENIE NA ORZECZENIE O KOSZTACH PROCESU

Zażalenia na postanowienia sądu pierwszej instancji dotyczące zwrotu kosztów procesu (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.) oparte są często na stwierdzeniu, że sąd pierwszej instancji — z uchybieniem art. 328 § 2 i 361 k.p.c. — nie uzasadnił zaskarżonego orzeczenia o kosztach procesu. Nie zastępuje bowiem prawidłowego uzasadnienia — w świetle wymienionych wyżej przepisów — samo odesłanie do przepisu wskazanego w motywach orzeczenia.<sup>52</sup> Dodać wypada, że wzajemne zniesienie kosztów procesu w sentencji orzeczenia oraz powołanie się w motywach na art. 100 k.p.c. nie wystarcza do uzasadnienia orzeczenia o kosztach procesu, gdyż w sentencji podaje się wynik rozrachunku (działań matematycznych, opisanych wyżej pod III) i nie ma w niej miejsca na wskazanie podstawy dokonanego już rozrachunku. Podstawa ta powinna być podana w uzasadnieniu orzeczenia o kosztach procesu.

W sprawie, którą kilka osób przegrało, wysokość podlegających zwrotowi kosztów procesu zależna jest od tego, w jakim stosunku każda z tych osób uległa w procesie w stosunku do roszczenia strony przeciwnej. Rozliczenie kosztów powinno być dokonane indywidualnie, może zaś być dokonane grupowo w razie połączenia węzłem solidarności członków danej grupy.<sup>53</sup>

<sup>52</sup> Por. postan. SN z dn. 4.II.1966 r. II PZ 5/66 (OSNCP 1966 r. poz. 137).

<sup>53</sup> Por. orzeczenie SN cyt. w przypisie poprzednim.

Ogólnikowe powołanie się w uzasadnieniu orzeczenia o kosztach procesu tylko na przepis proceduralny i nieprzytoczenie w uzasadnieniu przesłanek faktycznych oraz zasady prawnej, na której oparto rozliczenie kosztów procesu, może wywołać — w razie zaskarżenia orzeczenia o kosztach procesu — uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, jeżeli sąd drugiej instancji nie ma w aktach sprawy materiału potrzebnego do merytorycznego orzeczenia o kosztach procesu w trybie zażalenia (art. 394 § 1 pkt 9 i art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 388 k.p.c.).<sup>54</sup>

<sup>54</sup> Patrz odsyłacz 52.

LESŁAW MYCZKOWSKI

## Wkłady mieszkaniowe a pomoc finansowa Państwa i zakładów pracy

Wyrok z dnia 22.X.1965 r. II CR 411/65 jest pierwszym orzeczeniem Sądu Najwyższego poświęconym specyficznej problematyce tzw. pomocy finansowej na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych i budowlanych. W wyroku tym postawiono dwie następujące tezy:

- „1) Suma wpłacona jako wkład do spółdzielni mieszkaniowej w związku z wstąpieniem do spółdzielni członka należy do członka bez względu na to, skąd uzyskał on konieczne fundusze. Jeśli członek spółdzielni pieniądze na wkład uzyskał od osoby trzeciej (zakładu pracy), to treść stosunku prawnego między nim a tą osobą decyduje o tym, czy jest on obowiązany zwrócić pieniądze, stosunek ten jednak nie jest skuteczny względem spółdzielni.
- 2) W czasie obowiązywania § 4 i 5 uchwały Rady Ministrów nr 60 z dnia 15.III.1958 r. w sprawie zakładowych funduszy mieszkaniowych (M. P. Nr 26, poz. 158) o charakterze pomocy finansowej decyduje dyrektor zakładu pracy, rada zakładowa zaś wypowiada się w kwestii jej rozmiarów”.

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że jak do tej pory orzeczenie powyższe zostało opublikowane aż w 3 periodykach prawniczych: w Orzecznictwie Sądu Najwyższego (Izba Cyw. oraz Izba Pracy i Ubezp. Społ.) zesz. nr 6, poz. 99 z r. 1966, w Przeglądzie Ustawodawstwa Gospodarczego nr 5 z maja 1966 r. (str. 171—172), oraz w Orzecznictwie Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych nr 7—8, poz. C-171 z roku 1966, co zdaje się świadczyć o dużej doniosłości tego orzeczenia. Można poza tym spodziewać się, że w warunkach niespotykanego dotychczas rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej wzrośnie liczba procesów sądowych na podobnym tle, jak również liczba sporów arbitrażowych między spółdzielniami a zakładami pracy.

Na istniejące w praktyce kontrowersje wskazuje nadto wydanie — w ciągu niespełna roku — przez centralne organy administracji kilku interpretacji przepisów